

Księga Jeremiasza

Rozdział 31

1. W tym czasie, mówi JAHWE, będę Bogiem wszystkich rodów Izraela, a one będą moim ludem. 2. Tak mówi JAHWE: Lud, który ocalał od miecza, znalazł łaskę na pustyni, gdy kroczyłem przed nim, aby dać odpoczynek Izraelowi. 3. *Powiedz*: Dawno JAHWE mi się ukazał, *mówiąc*: Owszem, umiłowałem cię wieczną miłością, dlatego przyciągam cię swoim miłosierdziem. 4. Odbuduję cię znowu i będziesz odbudowana, dziewico Izraela! Znowu przyozdobisz się w swe bębenki i wystąpisz wśród tańców pełnych wesela. 5. Znow będziesz sadziła winnice na górach Samarii; siewcy będą sadzić i spożywać z *tego*. 6. Nastanie bowiem dzień, kiedy stróże będą wołać na górze Efraim: Wstańcie, wejdźmy na Syjon do JAHWE, swego Boga. 7. Tak bowiem mówi JAHWE: Śpiewajcie radośnie dla Jakuba i wykrzykujcie przed przodującym wśród narodów. Głoście, wychwalajcie i mówcie: JAHWE, wybaw resztkę twego ludu Izraela. 8. Oto przyprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi; wśród nich będą ślepi i chromi, brzemienne i rodzące. Powrócą tu wielką gromadą. 9. Przyjdą z płaczem i przyprowadzę ich wśród modlitw, a poprowadzę ich nad strumienie wód prostą drogą, na której się nie potkną. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim pierworodnym. 10. Słuchajcie słowa JAHWE, o narody, głoście *je* na dalekich wyspach i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie go strzec jak pasterz swoich trzód. 11. JAHWE bowiem wykupił Jakuba i wybawił go z ręki silniejszego od niego. 12. Przyjdą więc i będą śpiewać na wyżynie Syjonu, i zbiegną się do dobroci JAHWE za zboże, za wino i za oliwę, za jagnięta i za cielęta, a ich dusza będzie jak nawodniony ogród i już nie będą się smucić. 13. Wtedy dziewica będzie radować się wśród płasów, także młodzieńcy i starcy razem. Zamienię bowiem ich żalobę w radość, pocieszę ich i rozraduję po ich smutku. 14. I nasycę duszę ich kapłanów tłuszczem, a mój lud nasyci się moją dobrocią, mówi JAHWE. 15. Tak mówi JAHWE: W Rama słyhać głos, lament i gorzki płacz: Rachel opłakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć po *stracie* swoich synów, bo ich już nie ma. 16. Tak mówi JAHWE: Powstrzymaj swój głos od płaczu, a swe oczy od łez, bo otrzymasz zapłatę za swoją pracę, mówi JAHWE. Powrócą z ziemi wroga. 17. Jest nadzieja na twój kres — mówi JAHWE — *twoi* synowie powrócą do swojej krainy. 18. Zaprawdę, usłyszałem jak Efraim się użala: Karcieś mnie i poniosłem karę jak nieokielznane cielę. Nawróć mnie, a będę nawrócony, bo ty jesteś JAHWE, moim Bogiem. 19. Bo po moim nawróceniu pokutowałem; gdy poznałem samego siebie, uderzyłem się w biodro; wstydzę się i rumienię, gdyż noszę hańbę swej młodości. 20. Czyż Efraim nie jest moim drogim synem? Czyż nie *jest* rozkoszny? Ilekroć bowiem mówię przeciwko niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego wzrusza się moje wnętrze z jego powodu; na pewno zlituję się nad nim, mówi JAHWE. 21. Postaw sobie drogowskazy, połóż sobie stosy kamieni. Zwróć swoje serce na gościniec, na drogę, *którą* chodziłaś. Powróć, dziewico Izraela! Powróć do tych swoich miast. 22. Jak długo będziesz się błakać, córko uparta? JAHWE bowiem stworzył nową

rzecz na ziemi: kobieta ogarnie mężczyznę. **23.** Tak mówi JAHWE zastępów, Bóg Izraela: Jeszcze będą mówić to słowo w ziemi Judy i w jej miastach, gdy odwrócę ich niewolę: Niech JAHWE cię błogosławi, mieszkanie sprawiedliwości, góro świętości! **24.** Zamieszkają bowiem w ziemi Judy i we wszystkich jego miastach razem rolnicy i ci, którzy chodzą za stadem. **25.** Napoiłem spragnioną duszę i nasyciłem wszelką smutną duszę. **26.** Wtedy się obudziłem i spojrzałem, a mój sen był dla mnie przyjemny. **27.** Oto nadchodzą dni, mówi JAHWE, w których zasieję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi i nasieniem zwierząt. **28.** A jak się starałem ich wykorzeniać, burzyć, obalać, niszczyć i trapić, tak będę nad nimi czuwał, by ich budować i sadzić, mówi JAHWE. **29.** W tych dniach już nie będą mówić: Ojcowie jedli cierpkie winogrona, a synom ścierpły zęby; **30.** Lecz każdy umrze za swoją nieprawość. Każdemu człowiekowi, który zje cierpkie winogrona, ścierpną zęby. **31.** Oto nadchodzą dni, mówi JAHWE, kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze; **32.** Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, kiedy ująłem ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi Egiptu. Oni bowiem złamali moje przymierze, chociaż ja byłem ich mężem, mówi JAHWE. **33.** Ale takie będzie przymierze, które zawrę z domem Izraela po tych dniach, mówi JAHWE: Włożę moje prawo w ich wnętrzu i wypisze je na ich sercach. I będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. **34.** I nikt nie będzie już uczył swego bliźniego ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj JAHWE, bo wszyscy będą mnie znali, od najmniejszego aż do największego z nich, mówi JAHWE. Przebaczę bowiem ich nieprawość, a ich grzechów nigdy więcej nie wspomnę. **35.** Tak mówi JAHWE, który daje słońce na światłość w dzień, prawa księżycy i gwiazd na światłość w nocy; który rozdziela morze tak, że huczą jego fale; JAHWE zastępów — to jego imię. **36.** Gdyby te prawa ustały przede mną, mówi JAHWE, wtedy i potomstwo Izraela przestanie być narodem przede mną na wieki. **37.** Tak mówi JAHWE: Jeśli można zmierzyć niebiosa w górze i zbadać fundamenty ziemi w dole, wtedy i ja odrzucę całe potomstwo Izraela za to wszystko, co uczynili, mówi JAHWE. **38.** Oto nadchodzą dni, mówi JAHWE, w których to miasto zostanie odbudowane JAHWE od Wieży Chananeela aż do Bramy Narożnej; **39.** I będzie się ciągnął dalej sznur mierniczy na wprost ku wzgórzu Gareb, a potem zwróci się ku Goa. **40.** I cała dolina trupów i popiołu, wszystkie pola aż do potoku Cedron i narożnika Bramy Końskiej ku wschodowi będą poświęcone JAHWE. Nie zostaną już wykorzenione ani zburzone na wieki.